



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Krótka 1.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Gł. Społ.“

„Abyście o sile nie zapomnieli!”

W dniu imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza

Dnia 18 marca uczi cała Polska Tego, który idąc w przedniej straży Komendanta przemaszerował chlubnie ten kawał drogi, jaka dzieli niewolę od wolności.

Ciężka to była droga, bo składała się z żołnierskiego znoju i ofiarnej krwi. Aby ją pokonać trzeba było być Polakiem ponad miarę czasu. Wśród niewielu „Szaleńców“ był Śmigły Rydz w którym zespoliły się wybitne walory dobrego żołnierza i genialnego wodza.

Gdy skarbiec wawelski zamknął śmiertelne szczątki Wielkiego Marszałka został On, który jest

nie tylko dalszym ciągiem legendy legionowej, ale i uosobieniem obecnej rzeczywistości—że jedynym gwarantem naszej niepodległości jest Armia.

Z Marszałkiem Śmigłym Rydzem jest cały naród i na Jego rozkaz gotów jest zawsze do największych ofiar — do ofiary krwi włącznie. Różnymi drogami idziemy do celu, lecz nasze drogi zbiegają się tam, gdzie jest Armia i Wódz, które były, są i będą naszą dumą i wielkością.

W dniu imienin Marszałka zespalamy się całym sercem przy Jego osobie i zgodnym chórem wołamy: Marszałek Śmigły Rydz niech żyje! *K.B.*

GROŻNE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Przed kilkunastu laty przeprowadzono żywą wymianę myśli na temat reorganizacji administracji państwowej. Ścierały się wtedy dwa poglądy: jeden z nich zmierzał do zasadniczej przebudowy administracji państwowej na całym terenie państwa i we wszystkich jej dziedzinach życia; drugi pragnął dokonywać zmian powolnych, ażeby naraz unikać zbyt gwałtownych wstrząsów. Obrano kierunek drugi.

I oto widzimy jak stopniowo dokonywane są zmiany w podziale administracyjnym państwa. W roku zeszłym podjęto decyzje w przedmiocie zmiany terytorium województw poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, i warszawskiego; przedwczoraj Rada Ministrów uchwaliła zmianę granic województw: kieleckiego, łódzkiego, warszawskiego i lubelskiego.

Ale zmiany dotyczą zagadnień głębszych. W szczególności chodzi tutaj o stosunek władz administracji ogólnej do administracji szkolnej. Dotychczas administracja szkolna była niezależna od administracji ogólnej. W ciągu dwudziestu lat istnienia

szkolnictwa polskiego były czynione próby podporządkowania szkolnictwa władzom administracji ogólnej. Zakusy na niezależność szkolnictwa zjawiały się wtedy, kiedy pewne czynniki chciały ze szkoły i nauczyciela uczynić narzędzie do celów politycznych.

W celu nie dopuszczenia podporządkowania władz szkolnych władzom administracji ogólnej wprowadzono w szkolnictwie inny podział administracji szkolnej, aniżeli podział terytorialny administracji ogólnej. Celowo dążono do tego, by tereny inspektoratów szkolnych nie pokrywały się z powiatami, a okręgi szkolne z województwami. Te względy przede wszystkim wpłynęły na zniesienie kuratorów szkolnych w Białymstoku, Łodzi i Toruniu. Również ten moment był brany pod uwagę przy reorganizacji inspektoratów szkolnych 1933 roku; zlikwidowano wtedy inspektoraty powiatowe, a powstały inspektoraty obwodowe, obejmujące obszar paru powiatów.

Jednakże obecnie obserwujemy zupełnie odwrotne tendencje. Prowadzone są prace przygoto-

wawcze o charakterze długofalowym, a zmierzające do podporządkowania szkolnictwa władzom administracji ogólnej. A więc w pierwszym rządzie dąży się do tego, by podział administracji szkolnej pokrywał się z terenem administracji ogólnej (starostwami i województwami). I tutaj mamy do zanotowania takie fakty: przywracanie zlikwidowanych kuratoriów (powstanie nowego kuratorium w Toruniu od września 1937 r.) i nawrót do inspektoratów powiatowych. Od 1 kwietnia 1938 r. znowu powstaną inspektoraty szkolne powiatowe.

Drugim etapem jest sprawa samorządu szkolnego. I oto tutaj znowu rząd wystąpił z projektem ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Rada Ministrów wystąpiła z projektem ustawy o zniesieniu samorządu i oddania nietylko gospodarczych spraw szkolnych samorządowi terytorialnemu na który decydujący wpływ mają starosta i wojewoda. Chodzi tutaj o uzależnienie szkoły i nauczyciela od czynników administracji politycznej.

Na tendencje podporządkowania szkoły i nauczycielstwa czynnikowi administracji politycznej

wpłynęły ostatnie wypadki na terenie nauczycielskim. Dziś nikt poważnie myślący nie wątpi, że przyczyną zawieszenia działalności Z. N. P. była niechęć władz tej organizacji do wprzęgnięcia nauczycielstwa do pracy nowego obozu politycznego. A skoro nie udało się próba dobrowolnego pozyskania nauczycielstwa dla celów politycznych — pragnie się to osiągnąć za pośrednictwem podporządkowania szkoły i nauczyciela administracji ogólnej ze starostami i wojewodami na czele.

Tendencje wymienione zmierzają do wyraźnego zaprzęgnięcia szkoły i nauczyciela do bieżących celów politycznych. Próby upolitycznienia szkoły i nauczyciela w okresie rządów B. B. W. R. dały fatalne wyniki, bowiem z jednej strony obniżyły pozycję społeczną szkoły, a z drugiej skłóciły nauczyciela ze społeczeństwem.

Dziś znowu powracamy do tego smutnego okresu, bowiem przedwczorajsza prasa donosi, że w ciszy gabinetów przygotowuje się projekt ustawy podporządkowania inspektoratów i kuratorów urzędom starościńskim i wojewódzkim. Nad szkolnictwem wisi groźne niebezpieczeństwo.

Cz. Wycech

Oddajmy należną cześć chorągwiom i sztandarom wojskowym

Wolność poprzedził czyn w dziejach szalony!
Orłowym szlakiem poszły Legiony
na bój śmiertelny, a przez krwi opary
zdążyły sławne trzech brygad sztandary.

Ileż to razy braliśmy udział w uroczystościach, paradach, defiladach, a ileż to razy przypatrywaaliśmy się maszerującym oddziałom wojskowym niosącym na czele swoje chorągwie i sztandary.

A czy przy tej sposobności nie zwróciliśmy kiedy uwagi na wielu jeszcze takich obywateli — obserwatorów uroczystości co to obojętnie przypatrują się chorągwiom lub przechodząc koło nich nie oddają czci nawet przez uchylenie czapki? Ba, a ileż to jeszcze spotyka się nieodpowiedniego zachowania się obywateli podczas grania hymnu państwowego? Z kolei zachodzi jeszcze pytanie — kto winien, że po 20 latach naszego niepodległego bytu państwowego i obywatelskiego zdarzają się jeszcze takie smutne wypadki nieodpowiedniego i nie uświadomionego zachowania się wielu niestety współobywateli? A kto winien, że na zapowiedzi, ogłoszenia, wezwania, czy też próby obwieszczenia z okazji uroczystości, obchodu lub rocznicy przez władze względnie Komitety, a dotyczące zdobienia budynków flagami państwowymi — wielu mieszkańców miasta wcale nie reaguje?

Sądzę, że najtrafniejszą odpowiedzią na to będzie: „Jest to wina nasza, gdyż jako świadkowie nieodpowiedniego zachowania się obywateli w takich czy innych wypadkach, nie oburzamy się, nie reagujemy bezpośrednio i nie występujemy czynnie i doraźnie w kierunku zmuszenia niestosujących się do powinności ogólnopństwowych i obywatelskich“. Jak żołnierz który nie odda należnych honorów starszemu, winien jest niesubordynacji, tak każdy z obywateli winien

być odpowiedzialny za nieoddanie w formie zewnętrznej czci chorągwi wojskowej lub sztandarowi. Wszak zewnętrzny ten ukłon przed chorągwią wojskową świadczyć ma o równoczesnym hołdzie poległym, oddaniu czci przelanej krwi, złożeniu honorów narodowi, państwu i Ojczyźnie.

Chorągiew to widoczny znak imienia pułku, jego dziejów, sławy, to jest wreszcie wyobrażenie Ojczyzny. Chorągiew to relikwia pułku! Balsamują ją krew twoich towarzyszy broni, sarkofag kuja dla niej mogiły poległych, zdołają krzyże, order, rany. testament dla pokolenia piszą walki, potyczki i boje. Żołnierz bez ojczyzny istniał — ale żołnierz bez sztandaru — nie. Napoleońscy żołnierze nieśli na piersiach strzępy sztandaru i za nie ofiarowali życie składali.

To też o chorągwi mówić należy zawsze z czcią. Chorągiew otrzymuje pułk od narodu z rąk Jego Najwyższego Zwierzchnika — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. wobec chorągwi pułkowej składa żołnierz przysięgę, która świadkiem będzie tego aktu, że słowem na niej wypisanym nigdy się jej nie sprzeniewierzy. Chorągiew, ten dostojny znak pułku przypomina nam zawsze: HONOR i OJCZYŻNA.

Czyż można dopuścić, by ktoś przed symbolicznym znakiem i godłem honorowym całego narodu i Ojczyzny mógł przejść obojętnie i nie oddać najgłębszej czci i hołdu? *Mk.*

Pamiętaj, że ani jeden grosz ze zbiórki, na F. O. M. nie idzie na żadne koszty personalne, administracyjne i propagandowe. Koszty te ponosi Liga, a 100% twego grosza, danego na F. O. M. idzie na budowę okrętów wojennych.

Pamiętaj, że z każdej składki członkowskiej L.M.K. 12,5% idzie na F.O.M.

Z Białej Podl.

Wystawa esperancka w świetlicy L. O. P. P.

W czasie od 3 do 7 kwietnia b. r. zostanie urządzona w świetlicy LOPP w Białej Podl., (ul. Kraszewskiego 1) wystawa esperancka. Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 15.30 do godz. 21. Objasnień i wszelkich informacji udzielać będzie p. L. Stalewski, delegat Międzynar. Ligi Esperanckiej.

Wystawa ma celu: 1) zobrazowanie (aczkolwiek w skromnym zakresie) rozwoju międzynarodowego języka esperanto, który to język świat pedagogiczny pragnie już wkrótce wprowadzić obowiązkowo do szkół całego cywilizowanego świata oraz 2) wykazanie możliwości zastosowania esperanto na różnych polach pracy. (z)

Nabożeństwo żałobne za duszę ks. St. Streicha

W dniu 6. III. b. r. odbyło się w tut. kościele paraf N. M. P. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś p. ks. prob. Stanisława Streicha, zamordowanego w Luboniu przez Wawrz. Nowaka. W nabożeństwie wzięły udział liczne rzesze miejscowego społeczeństwa oraz organizacje społeczne. (z)

Komunikat Oddziału P. C. K. w Białej Podl.

Zarząd Oddziału P. C. K. w Białej Podlaskiej komunikuje niniejszym, że z dniem 1 marca b. r. przeniósł biuro do lokalu przy ul. Prostej Nr. 4 (I-sze piętro). Zarząd Oddziału.

Zarząd Oddz. Z. N. P. w Białej Podl. potępia napad wyrostków żydowskich dokonany w nocy 23 II. b. r. na członka Związku Techników R. P. Oddz. Biała Podl. Zarząd.

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego” za r. 1936/37 oraz o wpłacenie prenumeraty na rok bieżący 1938!

Z powiatu

Posiedzenie Rady Miejskiej w Janowie Podlaskim

Dnia 23. II. b. r. odbyło się zwyczajne budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej m. Janowa Podlaskiego, na którym powzięto szereg śmiałych a ważnych dla miasta i okolicy uchwał.

Do najważniejszych należą: przeniesienie i rozbudowa targowicy i rzeźni, częściowe wybrukowanie ulic i konkretne przystąpienie do budowy szkoły.

W szczególności żywo była omówiona sprawa budowy szkoły, w rezultacie czego wszyscy Panowie Radni uznali jednogłośnie za palącą i niecierpiącą dłuższej zwłoki. Odnośnie do tej sprawy wniesiono uchwałę by Zarząd Miasta w roku 1938/39 przystąpił do sporządzenia planu i kosztorysu budowy, zakupił w dyrekcji Lasów Powiatowych drzewo na roboty wewnętrzne na sumę do 25 tys. zł., upoważniono również Zarząd do spieniężenia gruntów miejskich na sumę 10 tys. zł. na wyprodukowanie cegły w miejskiej cegelni i sprowadzenie wapna, ponadto uchwalono szarwark szkolny. Należy stwierdzić, że zrozumienie p. p. radnych konieczności budowy szkoły było bardzo duże, a przemówienia cechowało wielkie po-

czucie obywatelskie w sprawie wychowania młodego pokolenia.

Przy zakończeniu debaty nad sprawą budowy szkoły, na wniosek przewodniczącego Rady wszyscy radni w liczbie 16 osób podpisali deklaracje na członków zwyczajnych T-wa PBSP i swoim przykładem apelują do opieszłych jeszcze by zechcieli pójść ich śladami. Mieszkaniec.

Impreza na F. O. N. w Zalesiu

Gminny Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Zalesiu, czynny pod przewodnictwem p. Fr. Nostitz Jackowskiego w dniu 5 lutego b. r. urządził „Zabawę karnawałową” we dworze pp. Sobolewskich.

Czysty dochód, osiągnięty z zabawy, w sumie zł. 210, przeznaczony został na budowę Eskadry Samolotów Ziemi Lubelskiej.

Należy podkreślić ofiarność i pracę komitetu zabawy oraz obywatelską uczynność PP. Sobolewskich.

Z Kodnia n/B. W dn. 30. I. b. r. w świetlicy Z. S. odbył się tradycyjny opłatek strzelecki. 15. I. b. r. miejscowy oddział Z. S. odegrał komediijkę „Symche Szmil na froncie”. Wobec wielkiego powodzenia sztuczki odegrano ją powtórnie 6. II. b. r.

Zapisujcie się na członków T-wa Popier. Budowy Szkół!

Nauka i wychowanie

Z zagadnień zdrowia

Racjonalne stosowanie ćwiczeń zuchowych wymaga unikania zmęczenia. Jeżeli w normalnej dobrze prowadzonej zbiórce, nawet w cyklu bardzo intensywnym, przemęczenie występuje rzadko, to zdarzyć się ono może, nawet u najlepszego instruktora, podczas zuchowych wypraw czy też wycieczek. Te jednak w programie każdej gromady być muszą. Niemożliwością jest przerobić bez nich niektórych cykli. Występują one najczęściej w trzecim roku zuchowania.

Zuchy nie przyznają się do zmęczenia, bo wstydzą się ośmieszenia. Każdy chce pokazać, że jest prawdziwym zuchem. Twierdzenia zuchów, że nie są zmęczone — nie są sprawdzianem. Po czym innym regulować marsz winien wódz.

Najczulszym wskaźnikiem poczynającego się zmęczenia u dzieci będzie nie regularna czynność oddechowa. Dzieci zdrowe, nie zmęczone reagują na wysiłek fizyczny pogłębieniem oddechu, zmęczone i słabowite — przyspieszeniem ilości oddechów na minutę. U dzieci zdrowych, nie trenowanych, występują zaburzenia oddechowe po wykonaniu dopiero znaczącego wysiłku, co świadczy o możliwości stopniowego przystosowania ich do wysiłku marszowego stosownie do ich wieku. I tu ważnym jest podkreślenie faktu, że dzieci z wąską klatką piersiową można przez stopniową racjonalną zaprawę bliższą, przygotować do wykonywania bez duszności znacznego nawet wysiłku marszowego.

Zewnętrznym objawem zmęczenia u zuchów podczas wycieczki będzie wystąpienie ruchów mimowolnych, nie celowych, zwanych „płataniem się nóg”. Występuje to dość wcześnie na drodze wyboistej, kopnej i w terenie nie równym. Jako inny

objaw występuje zaczerwienienie twarzy i kończyn, a jako objaw późniejszy bladość, wskutek zbierania się krwi w naczyniach jamy brzusznej. W tym sadium skarżą się zuchy na klucie w boku i ból w brzuchu w okolicy śledziony. Dopuszczać do tego stanu wódz nigdy nie może!

Kontrola tętna mniej się nadaje do oceny zmęczenia, gdyż częstość jego zależy może od najrozmaitszych czynników. Sama emocja wycieczki już takowe przyspiesza. Od jakości i ilości wrażeń i przeżyć zuchowych, zwiększa czy zmniejsza się ono.

Dla dzieci astenicznych, które cechuje skłonność do bicia serca, zawrotów głowy i t. p. dobre są podczas marszu dłuższe przerwy z pożywieniem, zwłaszcza ze spożyciem cukru. W nich jednak nie należy pozwalać zuchom na wyciągnięcie się na trawie, dla uniknięcia przy ochłodzeniu się odparzeń pachwinowych zwanych powszechnie „wilkiem“.

Dla zuchów o dużej inteligencji, a niechęci psychicznej do chodzenia pieszo, wskazane będą odpowiednie „zadania“ terenowe, które chwytając — ciągną. Podzielone one muszą być jednakże na etapy.

Najczęściej w gromadach złożonych z dzieci miejskich mamy dzieci asteniczne u których niebezpieczeństwo przemęczenia jest szczególnie duże, gdyż mogą wystąpić nie tylko przemijające zaburzenia, ale i trwałe zmiany chorobowe. W pewnym wypadku, gdy gromada zuchów składająca się z małorozwiniętych wskutek niedostatecznego odżywiania dzieci robotniczych, udała się na dłuższą wycieczkę, stwierdzono u zuchów po odbyciu takowej znacznej rostrzeń serca. U połowy z nich rostrzeń ta utrzymała się nawet po szeregu miesięcy.

Rostrzeń może być już u dzieci wstępujących do gromad. Poczyniono spostrzeżenia, że czasami

u nich, jak i u dzieci z odmą sztuczną, a zdrowym sercem, wkrótce po założeniu odmy, przy większym nawet wysiłku narazie nie występuje przyspieszenie oddechu, wskazującego na ich chorobę i stwierdzającego zmęczenie, a raczej pogłębienie jego, chociaż marsz dla nich jest nie tylko uciążliwy, ale szkodliwy.

Jak z tego wynika ilość i częstość wypoczynków regulować należy nie ilością czasu czy długością przebytej drogi; a przed wycieczką należy przeprowadzić w gromadzie badanie lekarskie. Badania takie winny być w okresie zuchowym dokonywane w każdej gromadzie i kilka razy do roku, a wyniki zapisywane do specjalnego „arkusza zdrowia“. Wówczas to będziemy mogli robić selekcje i według tego też dobierać odpowiednie ćwiczenia, a nawet i cykle. *A. Nikończuk, Phm.*

Z Walnego Zjazdu Delegatów

T-wa Pop. Budowy Publ. Szkół Powsz. Komitetu Obwodowego w Białej Podlaskiej

W walnym zjeździe Komitetu Obwodowego T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz., który odbył się w dn. 20. II. b. r. w Białej Podl., obok 25-ciu zaproszonych gości, wzięło udział 64-ch delegatów Kół T-wa i Delegat Komitetu Okręgowego.

W sprawozdaniu rocznym, które złożył p. F. Ujma zaznaczono, iż w roku sprawozdawczym 1937 przybyło 19 Kół, 700 członków zwyczajnych i 11-tu dożywnych; liczba Kół Uczest. wzrosła o 39 kół z 2668 uczestnikami. Liczba Kół na terenie Obwod. Komitetu TPBPSP wynosi obecnie 98 z 2197 członkami zwycz. i 31 członkami dożywnymi, — 72 Kół Uczestników z 5301 uczestnikami.

W sprawozdaniu finansowym p. sędzia Delecki podkreślił, że Komitet Obwod. TPBPSP w r. 1937 ze sprzedaży materiałów wartościowych przesłał na rachunek Komitetu Okr. w Lublinie 4091 z. 35 gr., z imprez i ofiar — 2874 zł. 10 gr. i z IV-go Tygodnia Szkoły Powszechnej — 5173 zł. 36 gr.

Z działalności administracji państwowej na terenie powiatu Biała-Podl.

Sprawy wojskowe

Organizacja poboru rekruta w roku 1937 nie wykazała poważniejszych zmian w stosunku do lat poprzednich. W każdym punkcie Komisji Poborowej zostały zorganizowane specjalne świetlice dla poborowych w których urządzano odczyty i pogadanki z zakresu obowiązków obywatela względem państwa i t. p. W czasie odczytów wyświeglano przezroczą na aktualne tematy społeczne. Przydatność poborowych ostatniego rocznika do czynnej służby wojskowej nie zmalała, a nawet wzrosła. Ogólnie w 1937 roku — 78% poborowych było uznanych za zdolnych do czynnej służby wojskowej. W r. 1937 udzielono 210 odroczeń służby wojskowej z różnych roczników.

W związku z zarządzanymi co rocznie ćwiczeniami jest urochomiona akcja zasiłkowa dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. W roku 1937 Starostwo przyznało rodzinom rezerwistów zasiłki w wysokości 1498 zł, zaś do końca roku budżetowego t. j. 31. III. 1938 r. zasiłki te wynoszą około 2.500 zł.

Akcja P. W. i W. F. jest prowadzona przez Komitet Powiatowy P. W. i W. F. oraz Komendę P. W. w osobie oficera czynnej służby oraz przydzielonych mu do pomocy podoficerów zawodowych. Akcja ta rozwija się na terenie powiatu dość pomyślnie. W końcu roku 1937 istnieje na terenie powiatu: 1 hufiec P. W. w gimnazjum męskim, 2 hufce w gimnazjum żeńskim, 31 hufców męskich pozaszkolnych, 10 hufców żeńskich pozaszkolnych, 3 hufce Kol. Przysp. Wojsk., 1 hufiec Pocztow. Przysp. Wojsk. i 13 Kół Związku Rezerwistów.

Wydatki na cele przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w roku budżetowym 1937-1938 wynoszą sumę 12.000 zł.

W roku 1937 po raz pierwszy powołano 1122 osób do wykonania zastępczego obow. służby wojskowej do odrobienia tego obowiązku przy robotach publicznych. W kilku gminach ludzi tych użyto do budowy i rozszerzenia boisk sportowych i strzelnic małokalibrowych dla P. W., w pozostałych zaś gminach wykonywano roboty na rzecz gmin jak budowa dróg, remiz strażackich i t. p. Należy spodziewać się, że korzyści z tego tytułu będą daleko większe niż wpływy z nierealnego dawnego podatku wojskowego.

O rozmiarach akcji TPBPSP. na terenie Kuratorium O. S. Lubelskiego zapoznał zebranych delegat Komitetu Okr., p. Leszczyński.

Akcję budowy szkół, subwencjonowaną przez Obw. Kom. TPBPSP na terenie obwodu bialskiego w r. 1937 zobrazował p. inspektor B. Donten.

P. prezes Walewski, składając sprawozdanie z czynności Zarządu Komitetu Obwod. TPBPSP., wykazał żywotną działalność Zarządu podkreślając, iż duszą wszelkich poczynań Komitetu Obw. był p. inspektor B. Donten.

W skład nowego Zarządu Komitetu Obw. TPBPSP weszli, jednogłośnie wybrani: p. M. Walewski — wiceprezes Sądu Okr., p. B. Donten — inspektor szkolny, p. Lutman — starosta bialski, p. Fr. Olearczyk — starosta radzyński, p. Korólczyk Bronisław — rolnik z Turowa, p. D. Mincewicz — rolnik z Wólki Dobryńskiej, p. K. Bednarz — prezes Oddziału Pow. Zw. Naucz. Pol. w Białej Podl., i p. A. Szubert — prezes Oddziału Pow. Zw. Naucz. Pol. w Radzyniu.

Oświata Pozaszkolna - dźwignią kultury i dobrobytu wsi

Nowe źródła dochodów na rzecz T-wa Pop. Bud. Pub. Szk. Pow.

Od dwóch miesięcy jeden z „Klubów preferansowych“ istniejący na terenie gm. Żerocin pow. radzyńskiego przeznaczają 25% wygranych na rzecz T-wa PBSP, uzyskując do obecnej chwili sumę 15 zł. i jest nadzieja, że suma ta z biegiem czasu będzie wzrastała.

Wzywamy wszystkie „partie“ i „partyjki“ preferansowe, brydge'owe, pokerowe i t. p. organizowane na terenie obwodu bialsko-podl. do współzawodnictwa; pamiętając zaś o doniosłości wspomnianego T-wa wierzymy, że żaden szczęśliwiec od „potrąceń“ się nie uchyli, a procent ich należałoby w rzeczywistych klubach powiększyć.

Ciekawi jesteśmy jakie będzie zrozumienie tej sprawy i jakie wyniki na innych terenach?

„Totus bez atu“.

Od Redakcji. Mamy nadzieję — i chyba nie płonną — że i Biała Podl. ze swymi związkowymi i elitarnymi klubami pójdzie w tym kierunku i zajmie I-sze miejsce w tego rodzaju pomocy na rzecz szkół.

Nauczyciel powstaniec 1863 r.

„Spod Łosic, z jednego z zaścianków, nauczyciel ludowy Wolanin ściągnie 300 szlachty — wierzył Rogiński, naczelnik powstania na obwód bialski“. Baltazar Wolanin pokładanej w nim nadziei nie zawiodł. Umiał oddziaływać na dźwignię szkolną, potrafił także przemówić do uczuć patriotycznych i starszego pokolenia.

Kontaktując z dr. Czarkowskim w pobliskich Łosicach oraz z nac. Rogińskim w Białej Podl. przygotowywał skrupulatnie plan działania. Pod protekstem odwiedzania rodziców dźwigni postanowił uświadomić indywidualnie tych wszystkich, którzy mogliby wziąć udział w zamierzonym powstaniu. Potym przygotować broń i możliwy ekwipunek, ażeby gotowym będąc wyczekiwać tylko chwili wezwania. Zamierzony plan realizował z całą konsekwencją pedagogicznego postępowania. Nie zawsze szło to łatwo. Obawa jednych, stosunki rodzinne drugich, mała wiara w powodzenie powstania jeszcze innych stawały poważne

Z Polski i ze świata

— W dniach 27 i 28 lutego b. r. obradował w Krakowie kongres Stronnictwa Ludowego, który wezwał demokrację całej Polski do walki z totalizmem, a zjednoczenia się na gruncie państwowym i demokratycznym. Kongres ten ma pierwszorzędne znaczenie w życiu ruchu politycznego chłopów polskich.

— Włochy są pod znakiem wizyty ministra J. Becka, który został przyjęty przez króla i Mussoliniego. Na bankiecie min. Beck wznosił toast za zdrowie króla Włoch i cesarza Abisynii. Przez powyższe Polska uznała podbój Abisynii za fakt dokonany.

— Przy dyskusji nad budżetem Państwa w Sejmie poruszono sprawy wypadków sierpniowych w Małopolsce i zajścia w redakcji „Dziennika Wileńskiego“. Wymiana zdań ma podobne podłoże jak w Sejmie.

* * *

— Wojska niemieckie zajęły Austrię. Prezydent Austrii Miklas ustąpił. Niemcy stały się największą potęgą w Europie. Traktat w St. Germain stracił swą moc. Na naszych oczach zmienia się karta Europy. Polska powinna wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

— Wkrótce rozpoczną się rokowania między Anglią a Włochami, mające na celu odprężenie stosunków między tymi krajami, które od czasu wojny włosko-abisyńskiej stale pogarszają się.

— Generał Franco stracił jeden z największych torpedowców swej floty. Na tym okręcie zginął admirał i 600 marynarzy. Na froncie hiszpańskim nie zaszyły większe zmiany.

— We Francji upadł gabinet Chautempsa na tle pełnomocnictw. Nowy gabinet tworzy Leon Blum.

— Stany Zjednoczone są pod wrażeniem afery szpiegowskiej, która wydała plany fortyfikacyjne nadbrzeży i kanału Panamskiego w ręce wrogów.

— W Moskwie toczy się proces przeciw resztkom bolszewickiej starej gwardii. Na ławie oskarżonych zasiadli znani działacze: Bucharin, Rakowski, Rykow, Jagoda, Krestinowski i inni. Wszyscy znanym Bolszewikom sposobem, przyznali się do działania na szkodę państwa i ludu.

K. B.

przeszkody. Wolanin rozumiał trudności, oceniał przeszkody, ale zamierzenia za wszelką cenę chciał realizować.

A kiedy mimo wysiłków zamierzonej liczby ochotników w zaścianku znaleźć nie mógł, połączył się z księdzem Rozwadowskim i w nocy z dnia 22 na 23 stycznia ciągnął wedle rozkazu do Białej. Znaczna odległość, którą należało przebyć z zachowaniem wielu środków ostrożności, opóźniła przybycie do Białej, z której Rogiński wycofał się o godzinie 1 w nocy. Spotkali się natomiast w Rozkoszy. Wolanin i ks. Rozwadowski przyprowadzili 300 ochotników, którzy zostali wcieleni do oddziału Rogińskiego. Od tej pory Wolanin walczył pod rozkazami Rogińskiego. Bierze udział w przejęciu poczty i zaatakowaniu Czerkasowa pod Zalesiem, udaje się z Rogińskim 26 stycznia na Wygodę pod Janowem, gdzie „zabrali konie z tamtejszej stadniny i utworzyli oddział 70 jazdy pod komendą Radowieckiego Adama.“

W dniu 30 stycznia jest w Białej Podl., gdzie przygotowuje się do udziału w bitwie pod Białką. W czasie walki (1 lutego) Wolanin miał razem z Rogińskim podejść nieprzyjaciela od strony lasu..

(Dok. nast.)

J. Mkaruka

Trybuna czytelników

Postępowanie pana Burmistrza w Białej Podl.

W roku 1937 dostaliśmy od Zarządu Miejskiego zezwolenie na reperację domu w Białej Podl. przy ul. Witoroskiej Nr. 37. Przy pracy kiedy robotnicy ładowali dom był p. inż. Tomczak i mówił, że można za tym pozwoleniem śmiało reperować. Dom został zładowany i był zamieszkały przez rodzinę Magdaleny Popławskiej. 5 czerwca 1936 r. Zarząd Miejski przysłał kilku bezrobotnych. Kiedy przyszli bezrobotni dokonać rozbiórki, Magdalena Popławska prosiła przybyłych o wstrzymanie, a ja pobiegłem do Zarządu Miejskiego prosić o wstrzymanie. W magistracie był p. inż. Tomczak i pytam się z jakiej przyczyny rozwalają dom. P. inż. Tomczak powiedział mi, że to decyzja pana burmistrza. Wtedy udałem się do Starostwa i powiedziałem całą historię panu Staroście. Pan Starosta powiedział mnie, że to będzie załatwione. Kiedy szłem już do domu spotkałem pana inż. Tomczaka i powiedział mnie, że jest wstrzymane walenie. Gdy przyszedł, to zobaczyłem stojące tylko 4 ściany. Na następny dzień przyjechała Komisja i poleciła dokończenie rozbiórki.

Wtedy udaliśmy się do pana premiera Składkowskiego. Pan Premier przysłał odpowiedź, że ta sprawa została odesłana do Województwa Lubelskiego. Z Lublina przyjechała Komisja i orzekła, że dom nadaje się do reperacji i kazała dać pozwolenie na poperowanie domu.

A potem podała Magdalena Popławska Zarząd Miejski o odszkodowanie do Sądu Okręgowego w Białej Podl. Gdy Zarząd tu przegrał, to zaapelował do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ale i tam też nie wygrał, bo sąd zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej.

T. Popławski, ul. Witorowska 37.

Wyciąg z wyroków: „Nr Cy. 60/36. Tytuł Wykonawczy w Imieniu Rzeczypospolitej.

Dnia 12 marca 1937 r. Wydział Zamiejscowy Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej w składzie następującym: przewodniczący: M. Jasiński, Sędziowie: Protokulant apl. J. Zajdmanówna po rozpoznaniu w dniu 12 marca 1937 r. sprawy z powództwa Magdaleny Popławskiej przeciwko Gminie Miejskiej m. Biała Podlaska o 1200 zł. orzeka: zasądzić od Gminy Miejskiej m. Biała Podlaska na rzecz Magdaleny Popławskiej 762 zł. 60 gr. z 8% od dnia 15 czerwca 1936 r. do dnia zapłaty, 41 zł kosztów sądowych i 74 zł kosztów obrończych. Resztę pozwu oddalić.

Sąd Apelacyjny w Warszawie dnia 11 października 1937 r. orzekł: Zaskarżony wyrok zatwierdzić...

Moja odpowiedź na „sprostowanie“ p. Burmistrza

W związku z moim artykułem „Oburzająca samowola Burmistrza“, zamieszczonym w Nr. 4 „Głosu Społecznego“, w Nr. 5 tegoż „Głosu Społecznego“ podał p. burmistrz A. Walawski swoje „sprostowanie“ moich jakoby niezgodnych z prawdą twierdzeń.

Nie chcąc się powtarzać w „sprostowaniach“, stwierdzam ponownie, że wszystkie podane przeze mnie w artykule „Oburzająca samowola Burmistrza“ fakty — miały miejsce! To chyba wystarczy. Na wszystkie fakty, które przytoczyłem w tym artykule mam w ręku odpowiednie dokumenty, nie mówiąc o świadkach. Znam swoje obowiązki i swoje prawa i przeciwstawiam się samowoli z całą stanowczością świadomego obywatela.

Przy sposobności dodaję, że do dnia dzisiejszego Zarząd Miejski w Białej Podl. jest winien mi za zajęty plac pod ul. Sidorską, a nie ja Zarządowi Miejskiemu, co stwierdza doręczone mi postanowienie Wydziału Powiatowego w Białej Podl. z dnia 17 stycznia r. b. (na odwołanie moje), o czym p. burmistrz A. Walawski dobrze wie, a jednak pisze w

swoim „sprostowaniu“, że ja nie zwróciłem ani grosza z publicznych pieniędzy za urządzenie ulicy.

Nigdy nie poczuwałem się i nie poczuwam się do wymierzania sprawiedliwości, o której wspomina w swoim „sprostowaniu“ p. burmistrz A. Walawski. Wiem kto do tego powołany jest i doradzam p. burmistrzowi Walawskiemu zwrócić się w tej sprawie do Sądu. Głęboko przekonany jestem, że tylko na tej drodze poruszona sprawa znajdzie należyte i sprawiedliwe załatwienie, a nie w „sprostowaniach“.

Walerian Soroko.

Jeszcze o szpitalu św. Karola Boromeusza

W sprawie wyjaśnienia dyr. szpitala p. dr. Z. Lipskiego w związku z zamieszczonym w Nr. 5 „Głosu Społ.“ b. r. artykułem „Czyż to możliwe?“ otrzymaliśmy od p. Szudejki del. prac. P. W. S. w/m następujący artykuł z gorącą prośbą o zamieszczenie.

Szanowna Redakcjo!

Wyjaśnienia p. dyrektora szpitala powiatowego w Białej Podlaskiej p. d-ra Lipskiego Zygmunta w n-rze 5 „Głosu Społecznego“ nie są zgodne z prawdą, gdyż d-r. Bazylczuk jest także lekarzem gimnazjalnym, oprócz tego jeszcze w dzień ordynuje w szpitalu i zamieszkuje od szpitala 1 km. i nie jest w stanie stale dyżurować w nocy, co jest zupełnie logiczne.

P. St. Polony uległ wypadkowi zmiążdżenia palca i gdy zwrócił się do szpitala, otrzymał stary z plamami krwi bandaż szpitalny, o czym został wysłany protokół do Ubezp. Społ. w Brześciu n/B.

Prawdą bowiem jest, że p. Tykałowicz Piotr dn. 9. VI. 1937 r. został umieszczony w szpitalu na tyfus brzuszny o godz. 18 tej i nie był badany do 9 godz. dnia następnego, podczas gdy miał 40,2°C gorączki, o czym jest sporządzony protokół, którego odpis posiadam.

Prawdą również jest, że ś. p. Paulina Mikiciuk, nie tylko, że była w nocy bez żadnej opieki tak lekarskiej jak i pielęgniarskiej, ale nawet łóżko specjalnie zostało odciążone od dzwonka, aby uniemożliwić chorej dzwonienie o pomoc, gdy kobieta była bardzo ciężko chora, miała torsje i wyrwała z bólu dużo włosów z głowy.

Takie i tym podobne fakty występują często i ośmieszają tylko nasze miasto, które nawet porządku szpitala nie posiada. Czas już z tym skończyć i zmienić stosunki panujące w szpitalu, co przy dobrej woli Zarządu szpitala napewno da się skutecznie.

J. Szudejko.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej

Byli ochotnicy Armii Polskiej w latach 1918-1920 organizują się w Związek Byłych Ochotników. Prace organizacyjne prowadzi dotychczasowy Zarząd do którego wchodzi b. ochotnicy wojskowi: Koczorawski Wacław, Nikończuk Aleksander, Romol Edward, Laskowski Leonard, Obornik Józef i Skulski Leon-Stanisław.

Ofiary na F. O. N. i F. O. M. zwiększają obronność Rzeczy.

Nawożenie superfosfatem pod buraki pastewne

Buraki pastewne zdobywają prawo obywatelstwa w coraz większej ilości gospodarstw.

Wysokość plonu buraków zależy jest od wielu warunków, które rolnik musi spełnić, by mieć dobre zbiory, a tymi warunkami są: 1) odpowiednia gleba, 2) głęboka w jesieni wykonana orka, 3) gnój przyorany jesienią, 4) należyte doprawienie gleby na wiosnę, 5) staranna pielęgnacja i przerywka i 6) odpowiednie nawożenie nawozami pomocniczymi.

Ze rolnicy zbierają niskie plony buraków, to najczęściej powodem tego jest niedocenywanie przez rolników ostatniego warunku t. j. odpowiedniego nawożenia gleby nawozami pomocniczymi. Z obornikiem przy dawce 300q na ha dajemy 120 kg. azotu, 150 kg. potasu, 60 kg. fosforu i 150 kg. wapna, a dla wydania dobrego plonu buraki potrzebują: 215 kg. azotu, 290 kg. potasu i 67 kg. fosforu. Brak fosforu przy nawożeniu tylko samym obornikiem jest duży, a to dlatego, że w jednym roku roślina nie jest w stanie pobrać z obornika całego fosforu i dla tego koniecznym jest nawożenie fosforowe pod buraki celem wyrównania tego deficytu. Do dyspozycji rolnika stoją 1) superfosfat zawierający tylko fosfor i to w ilości albo 16%, albo 18%, 2) superfosfat amoniakalny, zawierający oprócz fosforu i azot. Superfosfat amoniakalny sprzedawany jest w dwojakiej formie, albo jako superfosfat zawierający 4% azotu i 12% fosforu, albo zawierający 6% azotu i 12% fosforu

Ponieważ dla wydania dobrego plonu koniecznym jest oprócz fosforowego i nawożenie azotem, podanym w dwóch dawkach, t. j. część przed siewem i część po przerywce, dla tego też najodpowiedniejszy do takiego nawożenia będzie superfosfat amoniakalny, zawierający 6% azotu i 12% fosforu dany przed siewem, bo przez nawożenie tym nawozem dajemy do gleby i azot i fosfor. Wysiewając w stosunku na ha 300 kg. superfosfatu amoniakalnego, podajemy do gleby 18 kg. azotu i 36 kg. fosforu, przez co pod względem fosforu buraki będą w zupełności zaspokojone, a azot zostanie wypełniony przez dawkę saletry daną pogłównie.

Rolnik stosując superfosfat amoniakalny ma jeszcze i tę korzyść, że nie musi przed siewem nawozów wykonywać mieszania, gdyż ma gotowy równo wymieszany nawóz, co daje gwarancję równomiernego zasilenia gleby w te dwa składniki pokarmowe.

Inż. A. Lachowicz.

Z książek i wydawnictw

„Przewodnik Gospodarski” Nr. 11 b. r. zawiera: ś. p. Władysław Grabski — Wiosenne prace na łąkach i pastwiskach — Zasiwy koniczyn — Wybór prosiąt do rozplodu — Trzeba pobudzić inicjatywę gospodarczą młodzieży — Idea rosnąca z ziemi — Porady gospodarskie — Poradnik prawny — i inn.

„Siew Młodej Wsi” Nr. 11 b. r.: Czego potrzebuje młodzież wiejska? — Spółdzielczość — szkoła obywatelska młodzieży — Pogotowie rolnictwa na wypadek wojny — Wiadomości Gospodarsze — Opryskiwacz w ogrodzie — Z Polski i ze świata — Porady prawne — Odcinek powieściowy, utwory poetyckie, kąci ciekawostek oświatowych i t. p.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Z Miejsk. Obyw. Komitetu Z. P. B.

Zarząd Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy podaje do publicznej wiadomości, że od 1. XI. 1937 r. do dnia 20. II. 1938 r. zebrano na cele zimowej pomocy bezrobotnym ogółem 3.160 zł. 75 gr., a od dnia 21. II. 1938 r. w dalszym ciągu — 191 zł. 05 gr. (w tym — 157 zł. 75 gr. ze zbiórki ulicznej w dniu 6. III. b. r.); czyli razem do dnia 10. III. b. r. zebrano 3.351 zł. 80 gr.

Od początku akcji pomocy zimowej do dn. 10. b. m. zebrano: z terenu miasta 9.410 zł. 10 gr.; z terenu całego pow. białsk. ogólny wpływ w gotowce 16.826 zł. 50 gr.

Zbiórka na jubileusz Białskiego Pułku Piechoty

Szkoła Powsz. Nr. 1 (ul. Grabanowska 36) ofiarowała na

jubileusz Białskiego Pułku Piech. 193 zł. 25 gr. zebrane od rodziców, dzieci i nauczycielstwa tej szkoły.

Spółdzielcza Księg. Naucz. w Białej Podl. na Walnym Zgrom. w dn. 13. III. 38. uchwaliła złożyć ofiarę 50 zł. na jubileusz Białskiego Pułku Piechoty.

Drukarnia „Ster” na Zim. Pomoc Bezrob.

Drukarnia spółdz. „Ster” (Reformacka 5a) deklaruje tytułem ofiary na Z. P. B. — 2% od obrotu, osiągniętego w drukarni w okresie od 15. III. do 15. IV. bież. r. Prawdopodobnie i inne przedsiębiorstwa pójną śladem inicjatywy „Steru”.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza”

W programie od 15 do 31 marca b. r. między inn.:

„DAMA PIKOWA” — w/g głośnego utworu Aleksandra Puszkina. Rzecz dzieje się w carskiej Rosji, w epoce „trojek” i „rozstawnych koni”. Ofiara hazardu karcianego porucznik Herman, stara magnatka Tomskaja i jej siostrzenica Lina — są bohaterami dramatu, którego złowieszczym motywem będzie hypnotyzujące: „Trójka! Siódemka! As!”

„OSTATNIA SALWA” — wielki film szpiegowski-batalistyczny, osnuty na tle walk wojsk angielskich z Arabami. Akcja rozgrywa się na słynnym „szlaku królewskim”, który łączy Bagdad z „perłą korony brytyjskiej” — Indiami. „Ostatnia salwa” jest reprezentacyjnym filmem produkcji europejskiej o niezwykle frapującej treści i znakomitej reżyserii.

„DZIEWCZYNA SZUKA MIŁOŚCI” — film polski z T. Wiszniewską i M. Cybulskim w rolach głównych. Ponadto biorą udział: Wysocka, Chmurkowska, Kurnakowicz, Milecki, Orwid, Szubert i inni. Tragedia młodej i pięknej dziewczyny, którą kocha dwóch mężczyzn, wspaniałe sceny lotnicze, czołowe nazwiska ekranu i sceny — tworzą mocne walory tego pięknego filmu.

Kino „Światowid”

W programie od 15 do 31 marca b. r. między inn.:

„RÓŻA” — film polski, wspaniała transpozycja filmowa znakomitego utworu Stef. Żeromskiego. Emocjonujący temat łączy się z doskonałością kreacji aktorskich i świetną reżyserią J. Leitesa. Grają: Eichlerówna, Zachatewicz, Jaracz, Samborski, Stępowski, Żelichowska, Znicz, Cybulski, Damięcki.

Okażmy zimową pomoc rzeszom bezrobotnych!

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej mający kancelarię w Białej-Podlaskiej, ul. Grabanowska Nr. 37 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1938 r. o godz. 10 w Łomazach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożyw. „Społem” w Łomazach, składających się z różnych towarów oszacowanych na łączną sumę zł. 1208 gr. 55.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Biała-Podl., dnia 2 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej.

Km. 97/38.

(—) Feliks Edmund Koślacz.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadzi!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

Książeczka Oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.)
przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Nasza dewiza: „Mały zysk, lecz duży obrót“!

CENTRALA SPOŻYWCZA

MARIANA KONDRACKIEGO

w Białej Podl., ul. Pierackiego 27

HURT i DETAL

TOWAR PIERWSZORZĘDNY

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!

Wprowadzając dział HURTOWEJ SPRZEDAŻY da-
liśmy możliwość **polskim sklepom spożywczym**
zaopatrywać się w towar polskiego pochodzenia
i zrealizować hasło „Swoj do swego po swoje!“

Uwaga P. P. Posiadacze radioodbiorników!

ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
i **PORADNIA RADIOTECHNICZNA**
W. GRUNWALDA

została z dniem 17 marca b. r. przeniesiona z ul.
Budkiewicza 14 do nowego lokalu:

Plac Wolności № 4 (w podwórzu, obok Poczty)

Prosimy o wstąpienie i obejrzenie naszych kreacji!

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
I **DZIECIENNYCH-FILCOWYCH I SŁOMKOWYCH**

„Paris élegante“

w Białej-Podl., Piłsudskiego 8

(naprzeciw ul. Pocztovej)

POLECA NA SEZON NAJNOWSZE MODELE,
uwzględniając gust i życzenia Sz. Pań!

CENY KONKURENCYJNE

Przyjmuje również wszelkiego rodzaju przeróbki do odno-
wienia i farbowania.

Sklep Mieszany ze Sprzedażą Wyrobów
POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

w Białej Podl., Pl. Wolności 4

(obok Urzędu Pocztowego).

Zawiadamiam, iż z dniem 1 marca 1938 r. otworzy-
łem w Białej-Podl., Pl. Wolności 4, **Sklep ze Sprze-
dażą Wyrobów Polsk. Monopelu Tytoniowego.**
Niniejszym zwracam się do P. T. Publiczności o po-
parcie tej nowej placówki polskiego handlu przez
dokonywanie zakupów w przedsiębiorstwie urucho-
mionym przez starego żołnierza W. P. i b. urzędni-
ka polskiego.

Z poważaniem

Józef Leonard Muraszko.

Silne lotnictwo polskie — to silna Polska

ZAWIADOMIENIE.

Wobec tego, że siostry Choroszczyckie, roz-
szerzają fałszywe pogłoski, że jakoby likwidował
swą **Pracownię Kapeluszy Damskich i Mę-
skich**, względnie dział kapeluszy damskich, mam
zaszczyt podać do wiadomości mej Sz. Klienteli,
że jest to nieprawdą. Prowadzę bowiem nadal
pracownię kapeluszy damskich i męskich i posia-
dam na składzie najnowsze modele paryskie.

Pracownia Kapeluszy Damskich i Męskich

„**SZYK PARYSKI**“

Biała-Podl., Piłsudskiego 6.

Za długi mojej żony Leokadii Jarczyńskiej
nie biorę żadnej odpowiedzialności. Stanisław Jarczyń-
ski. Biała Podl. 3 marca 1938 r.

14 gr. **PRANIE KOŁNIERZYKÓW** 14 gr.

Filia Pralni Chemicznej i Farbiarni „**BŁYSKAWICA**“

obecnie „**BŁYSK**“

w Białej Podl., ul. Grabanowska 2

obniżyła cenę prania kołnierzyków — do 14 gr.

Suknie jedwabne, wełniane i wszelkiego rodzaju garderoby —
czyści, odświeża i farbuje na różne kolory według wzorów.
Wszelkie futra wyprawia systemem lipskim oraz farbuje
na wszystkie żądane kolory.

Wykonanie pierwszorzędne! Ceny niskie!

Przy zakupach pamiętajcie o firmach rek-
lamujących się w „**Głosie Społecznym**“.

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie — 3 zł. 50 gr. półrocz. — 1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. — 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo
zwykłą przekażem pocztowym pod adr. Administracji
albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel kon-
ta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczn. na odwr.
„na rachun. „Głosu Społ.“).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuż-
sze sprawozdania, re-
zolucje, hasła rekl,
anonsy, podziękowa-
nia i t. p. są drukowane
w „Gł. Społ.“ za opłatą.
Ogłoszenia do „Głosu
Społ.“ przyjmuje Ad-
ministracja oraz Dru-
karnia Spółdz. „STER“
z odp. udz. w Białej-P.,
ul. Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.

1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 30 gr. za cm. kw. zajmow.
miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o pos-
zukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz.
w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamie-
szczone po za tekstem redakcyjnym. Za treść
ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania
skróćków nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję ter-
minie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Stanisław Duński.

Redaktor odpowiedzialny:
Kazimierz Bednarz.

Drukarnia Spółdzielcza „STER“ z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.